

Sygn. akt: I ACa 425/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Małgorzata Stanek
Sędziowie:	SSA Bożena Błaszczyk (spr.) SSO del. Barbara Krysztofiak
Protokolant:	st. sekr. sądowy Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 24 września 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **F. P., M. P. i I. P.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 17 stycznia 2014r. sygn. akt I C 262/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powodów F. P. i M. P. kwoty po 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych na rzecz każdego z nich tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn . akt I ACa 425/14

UZASADNIENIE

Powodowie I. P., M. P. oraz F. P. wnieśli o zasądzenie dla każdego z nich od (...) S.A. V. (...) w W. zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią męża powódki a ojca powodów w wypadku samochodowym w kwocie po 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 listopada 2013 r. do dnia zapłaty, skapitalizowanych odsetek w kwocie po 21.512,33 zł liczonych od kwoty 100.000 zł za okres od dnia 14 marca 2012 r. do dnia 8 listopada 2013 r. oraz kosztów procesu.

Pozwana nie uznała powództwa i wniosła o jego oddalenie oraz o zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów procesu. Podniosła zarzut powagi rzeczy ugodzonej, gdyż I. P. w imieniu własnym i małoletnich wówczas powodów zawarła ugodę sądową, w której oświadczyła, że warunki ugody wyczerpują wszelkie roszczenia wynikające ze śmierci K. P. (1).

Wyrokiem z dnia 17 stycznia 2014 r. Sąd Okręgowy w Sieradzu oddalił w całości powództwo I. P. zasądzając od niej na rzecz pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł; zasądził od pozwanego na rzecz powodów F. P. i M. P. tytułem zadośćuczynienia kwoty po 70.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 listopada 2013 r. do dnia zapłaty oraz tytułem skapitalizowanych odsetek za okres od dnia 23 marca 2012 r. do dnia 8 listopada 2013 r. kwoty po 14.834,25 zł, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego kwoty po 1.451,90 zł dla każdego z nich, oddalił powództwa F. i M. braci P. w pozostałej części; nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu z zasądzonych na rzecz P. i M. P. roszczeń kwoty po 1.822,80 zł od każdego z nich tytułem brakującej części opłaty sądowej; nakazał pobrać od pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 8.506,40 zł tytułem brakującej części opłaty sądowej.

Powyższy wyrok został oparty o następujące ustalenia:

W dniu 5 kwietnia 2004 r. doszło do wypadku drogowego spowodowanego przez M. R. w wyniku, którego śmierć poniósł m. in. K. P. (1). M. R. został za ten czyn skazany wyrokiem Sądu Garnizonowego w W. z dnia 11 stycznia 2005 r. sygn. akt Sg. 366/2004. Sprawca wypadku posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w pozwanej firmie.

K. P. (1) był (...) Politechniki (...), którą ukończył z tytułem inżyniera oraz Politechniki (...), gdzie ukończył kierunek elektryczny z tytułem magistra.

Bezpośrednio przed śmiercią uczestniczył w kursie języka angielskiego trzeciego stopnia (najwyższego w systematyce wojskowej), który traktował, jako podniesienie swoich kwalifikacji zawodowych i jako przygotowanie do podjęcia studiów doktoranckich na Politechnice (...). Pełnił zawodową służbę wojskową w jednostce lotniczej w strukturach (...). Przed śmiercią miał zaplanowany kilkumiesięczny wyjazd służbowy do USA, dotyczący obsługi samolotu F – 16.

Na mocy decyzji z dnia 18 czerwca 2004 r. powodowie otrzymali odszkodowanie przysługujące w razie wypadków i chorób zawodowych pozostających w związku ze służbą wojskową w wysokości po 18.345,67 zł, gdyż w dniu wypadku powód był w podróży służbowej związanej z kursem językowym.

Powódka zawarła związek małżeński z K. P. (1) w 1992 r. W dniu wypadku nigdzie nie pracowała, zajmowała się wychowaniem synów.

W 2004 r. powodowie zgłosili szkodę pozwanej, której firma poprzednio nosiła nazwę Towarzystwo (...) S.A. w W.". W wyniku przeprowadzenia postępowania szkodowego M. P. i F. P. otrzymali odszkodowanie w wysokości po 20.000 zł, a I. P. otrzymała odszkodowanie w wysokości 10.000 zł.

W pozwie z dnia 14 września 2004 r. skierowanym do Sądu Okręgowego w S. powodowie wniesli o zasądzenie od pozwanej dodatkowo po 10.000 zł tytułem odszkodowania, natomiast powódka zażądała od pozwanej odszkodowania w wysokości 20.000 zł oraz zwrotu

kosztów pogrzebu w wysokości 29.260 zł.

W dniu 8 listopada 2005 r. przed Sądem Okręgowym w Sieradzu w sprawie o sygn. akt I C 149/04 strony zawarły ugodę na mocy, której Towarzystwo (...) S.A. w W.

zobowiązało się zapłacić powódce kwotę 20.000 złotych, a powodom M. P. i F. P. kwoty po 10.000 zł tytułem odszkodowania za skutki śmierci K. P. (1). Pozwana zobowiązała się także do zwrotu powódce kosztów procesu w wysokości 5.978,00 zł. Ponadto strony ustaliły w pkt 3 ugody, że zapłata powyższych kwot reguluje wszystkie roszczenia strony powodowej wynikające z faktu śmierci K. P. (1).

W piśmie z dnia 16 lutego 2012 r. powodowie zgłosili nowe roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w wysokości po 100.000 zł. Pismo to wpłynęło do zakładu pozwanej w dniu 21 lutego 2012 r. Pozwana odmówiła wypłaty zadośćuczynienia.

I. P. urodziła się w (...) r., M. P. w 1994 r., a F. P. w 2002 r. Rodzina P. utrzymuje się z wynagrodzenia powódki w wysokości 1.800 zł, renty rodzinnej M. P. w wysokości 989,06 zł i renty rodzinnej I. i F. P. w wysokości 1.946,16 zł. Powodowie na stałe zamieszkają w Ł. w mieszkaniu własnościowym, które zostało zakupione przez powódkę po śmierci męża. M. P. studiuje na Uniwersytecie (...), gdzie czasowo przebywa, a I. P. pracuje, jako specjalista ds. BHP w jednostce wojskowej, a z zawodu jest pielęgniarką.

I. i K. P. (2) byli dobrym małżeństwem, kochali się, nie kłócili, wspierali się wzajemnie, dużo ze sobą rozmawiali, mieli wspólne zainteresowania, a mianowicie razem jeździli na koncerty, zbierali płyty, wspólnie podejmowali decyzje, opiekowali się dziećmi, z którymi nie mieli kłopotów wychowawczych. Razem zajmowali się domem, spędzali wolny czas, mieli wspólne plany co do budowy domu. K. P. (1) był osobą spokojną i zrównoważoną. Po śmierci męża powódka była załamana, odczuwała smutek i żal, nie pamięta wielu rzeczy, które wydarzyły się po wypadku. Korzystała przez dwa lata z pomocy psychologa. Po śmierci męża musiała wrócić do pracy, gdyż pogorszył się status finansowy jej rodziny. Do chwili obecnej często wspomina męża, tęskni za nim, odwiedza jego grób, brakuje go jej na co dzień. Nie może uporządkować swoich spraw uczuciowych, jest nadal sama. Trudno jej samej wychowywać dzieci, prowadzić dom, troszczyć się o wszystkie sprawy.

Powodowie M. i F. bracia P. byli bardzo zżyci z ojcem, który poświęcał im każdą wolną chwilę, kochał ich, nie krzychał na nich, nigdy ich nie uderzył. Bardzo przeżyli śmierć ojca i w związku z tym musieli korzystać z pomocy psychologa. Powodowie tęsknią za ojcem. M. był na pogrzebie ojca. F. nie pamięta ojca, zna go z opowiadań i ze zdjęć. Był zbyt mały, aby dobrze zrozumieć co się wydarzyło, jednak płakał, budził się w nocy, gdyż czuł, że coś złego się wydarzyło. M. stał się dla F. autorytetem, wspierał go i dawał mu przykład. F. często pytał, dlaczego nie ma ojca, konfabuluje na temat ojca i wspólnego z nim przebywania. Po śmierci ojca M. opuścił się w nauce, schudł, powróciły kłopoty z astmą. Chodził na cmentarz odwiedzać grób ojca. Obecnie rzadziej to czyni, gdyż w tygodniu przebywa w Ł. na uczelni. Często wspomina ojca, brakuje mu jego obecności, rozmowy, szczególnie trudno było mu w okresie dojrzewania. Dopiero w liceum przezwyciężył kłopoty z nauką.

W niniejszej sprawie powodowie wystąpili z żądaniem wypłaty zadośćuczynienia w związku z tragiczną śmiercią K. P. (1). W ich ocenie sprawca wypadku w wyniku, którego zginął K. P. (1) naruszył ich dobra osobiste w postaci zerwania więzi rodzinnej.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa podnosząc zarzut powagi rzeczy ugodzonej.

Zdaniem sądu a quo podniesiony przez pozwaną zarzut powagi rzeczy ugodzonej jest zasadny w stosunku do powódki I. P.. Zawarcie przez powódkę w dniu 8 listopada 2005 r. ugody sądowej, w której powódka m. in. oświadczyła, że zapłata kwot określonych w ugodzie reguluje wszystkie roszczenia wynikające z faktu śmierci K. P. (1) uniemożliwia zasądzenie na jej rzecz dochodzonego roszczenia.

Pozwana skutecznie zawarły ugodę w dniu 8 listopada 2005 r. regulującą ich wzajemne roszczenia i uprawnienia w związku z wypadkiem z dnia 5 kwietnia 2004 r. W wyniku zawartej ugody powódka otrzymała wskazaną kwotę pieniężną z tytułu rozliczenia jej roszczeń odszkodowawczych. W punkcie 3 ugody oświadczyła, że zapłata kwot określonych w ugodzie reguluje wszystkie roszczenia wynikające z faktu śmierci K. P. (1). Zawarcie ugody o wskazanej treści uniemożliwia powodce skuteczne żądanie wypłaty zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych związanych z zerwaniem więzi rodzinnych w niniejszej sprawie. Nie budzi wątpliwości, że żądanie zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych pozostaje w ścisłym związku ze szkodą związaną z wypadkiem K. P. (1) z dnia 5 kwietnia 2004 r. Sąd uznał, że nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem pełnomocnika powódki wskazującym, że roszczenie wypłaty zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego w postaci zerwanych więzi rodzinnych nie było objęte ugodą, gdyż literalna wykładania treści ugody wprost wskazuje, że powódka generalnie zrzekła się dochodzenia wszelkich roszczeń związanych z wypadkiem, w którym tragicznie zginął jej mąż. Nie może budzić wątpliwości, że roszczenia te obejmują także roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia w związku z naruszeniem dóbr osobistych powódki i nie ma tutaj żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia

sprawy to, że w momencie zawierania ugody orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych nie wskazywało na możliwość dochodzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 w zw. z art. 23 i 24 k.c. Dlatego Sąd Okręgowy oddalił powództwo I. P., a o kosztach postępowania związanych z jej częścią powództwa orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Natomiast zarzut powagi rzeczy ugodzonej w stosunku do roszczeń powodów M. P. i F. P. nie zasługiwał na uwzględnienie. W dniu podpisania ugody powodowie M. P. i F. P. nie byli pełnoletni, reprezentowała ich przedstawicielka ustawowa – matka I. P.. Zrzeczenie się przez nią bez słusznych przyczyn znacznej części zagwarantowanych prawem świadczeń, jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i sprzeczne z prawem, gdyż w dniu zawarcia ugody nie mogła bez zezwolenia sądu opiekuńczego dokonywać czynności przekraczających zwykły zarząd majątkiem dzieci, do którego niewątpliwie zalicza się roszczenia odszkodowawcze, w tym roszczenia o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych związanych z zerwaniem więzi rodzinnych, które mogło być w tamtym czasie dochodzone wobec istnienia podstawy prawnej. Czynność materialnoprawna dokonana bez zgody, o której mowa w art. 101 § 3 k.r.o., jest bezwzględnie nieważna, jako sprzeczna z prawem, tj. art. 58 § 1 k.c. Zatem ugodą w pkt 3 w części dotyczącej powodów M. P. i F. P. jest sprzeczna z prawem i nieważna, gdyż zagrażała majątkowym interesom dzieci, nie chroniła tych interesów i naruszała szeroko pojęte dobro dzieci. Nie ma tu żadnego znaczenia to, że ugodą była analizowana przez Sąd Okręgowy w Sieradzu, który jednak dopuścił do jej zawarcia wbrew uregulowaniom określonym w art. 101 § 3 k.r.o., gdyż sąd orzekający w niniejszej sprawie ma obowiązek badania treści ugody pod kontem jej ważności. Zatem nieważna ugodą w pkt 3 w części dotyczącej M. P. i F. P. nie wiąże stron, co otwiera drogę do rozważań na temat zasadności powództw M. P. i F. P..

Mając powyższe na uwadze należało stwierdzić, że w przypadku powodów M. P. i F. P. doszło do naruszenia ich dóbr osobistych poprzez zerwanie więzi rodzinnej z ojcem na skutek jego śmierci w wypadku samochodowym, za skutki którego pozwana ponosi odpowiedzialność.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

Również w orzecznictwie sądów powszechnych to stanowisko jest w pełni aprobowane i Sąd Okręgowy również je podziela, odrzucając argumenty pozwanej przytaczane w odpowiedzi na pozew.

W orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego oraz w piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane, jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługują z tego względu na ochronę, m. in. prawo do intymności i prywatności, pięć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej oraz więzi rodzinne, które stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny. Również z treści art. 47 Konstytucji RP wynika prawo do ochrony życia rodzinnego, a samo umiejscowienie tego przepisu wskazuje na jego szczególnie doniosłe znaczenie.

Spowodowanie śmierci osoby najbliższej, jaką jest ojciec, stanowi naruszenie dobra osobistego dzieci w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie. W powszechnym odczuciu strata ojca stanowi okoliczność dotyczącą sfery psychicznej w sposób najdotkliwszych z możliwych. Można z pewnością powiedzieć, że K. P. (3) był ważną osobą w życiu powodów. Śmierć ojca była dla nich ogromną tragedią i szokiem. Wspomnienia ojca powodują z pewnością ból i cierpienie. Więzy rodzinne łączące powodów z ojcem były bardzo bliskie i znajdowały swój wyraz w codziennych, intensywnych i wielowymiarowych kontaktach. Powodów ominęły wszelkie wydarzenia takie jak radość ze spędzania wspólnie czasu, możliwość cieszenia się z sukcesów zawodowych i osobistych ojca. Zostali pozbawieni poczucia bliskości, miłości, przywiązania ze strony ojca. Utracili możliwość wsparcia i czerpania z wiedzy ojca. Naruszenie takiego dobra osobistego stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny, niż w przypadku innych dóbr osobistych, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Dlatego doznaną w tym przypadku szkoda jest bardziej godna ochrony z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi i w najwyższym stopniu. Utrata osoby bliskiej ma zawsze charakter nieodwracalny.

Ustalając kwotę zadośćuczynienia sąd a quo kierował się powyższymi rozważaniami, a także okolicznościami związanymi ze śmiercią K. P. (1) (do wypadku doszło tuż przed świętami Wielkiej Nocy, w czasie trwania podróży służbowej), wiekiem K. P. (1) i powodów, a także tym, że śmierć K. P. (1) była nagła i niespodziewana.

Mając powyższe na uwadze należało stwierdzić, że zadośćuczynienie w wysokości po 70.000 zł odpowiada doznaną przez powodów krzywdzie, przedstawia dla nich ekonomicznie odczuwalną wartość, nie jest również rażąco wygórowane i nie prowadzi do nieuzasadnionego przysporzenia w ich majątku, uwzględnia również przesłankę przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa w konkretnych uwarunkowaniach dotyczących powodów. Żądana kwota 100.000 zł była wygórowana. W ocenie Sądu Okręgowego dla wysokości zadośćuczynienia ma jednak znaczenie wpływ czasu, jaki nastąpił od daty wypadku. Kompensacyjny charakter zadośćuczynienia nakazuje uwzględnić złagodzenie skutków

zdarzenia wywołującego szkodę w kontekście odległości czasowej pomiędzy wypadkiem a datą orzekania o zadośćuczynieniu. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że M. P. skończył szkołę, zdał maturę i został studentem, a więc śmierć ojca nie przeszkodziła mu w sposób nadmierny w edukacji czy w realizacji planów zawodowych. Ponadto brak jest dowodu na to, że F. P. z powodu śmierci ojca zaniedbuje naukę czy obowiązki domowe i są z nim kłopoty wychowawcze. Brak jest również dowodu na to, że śmierć ojca odbiła się negatywnie na ich stosunku do najbliższych czy rówieśników. W przypadku powoda M. P. stan przeżywania żałoby uległ zakończeniu.

Nie bez znaczenia pozostaje to, że niezwykle pomocnym w przeżywaniu żałoby było wsparcie bliskich osób. Jeśli chodzi o F. P. to należało stwierdzić, że w chwili śmierci ojca nie rozumiał co się wydarzyło, jednak czuł, że stało się coś niedobrego. Ponadto śmierć ojca nie wywołała zaburzeń w sferze psychicznej powodów. Powodowie otrzymali od pozwanej odszkodowanie w wysokości po 30.000zł oraz jednorazowe odszkodowanie przysługujące w razie wypadków i chorób zawodowych pozostających w związku ze służbą wojskową w wysokości po 18345,67 zł.

Dlatego sąd orzekł, jak w wyroku na podstawie art. 448 w zw. z art. 23 i 24 k.c., oddalając jednocześnie powództwa M. i F. P. ponad kwotę 70.000 zł. Kwoty zadośćuczynienia zasądzono na rzecz powodów z ustawowymi odsetkami, jak w pkt 3 a i 3 b oraz jak w pkt 5 a i 5 b, od dnia 23 marca 2012 r., które zostały częściowo skapitalizowane zgodnie z żądaniem powodów do dnia 8 listopada 2013 r. i liczone od dnia 23 marca 2012 r. od kwoty po 70.000, zgodnie z treścią art. 359, art. 481 i 360 k.c. oraz art. 817 k.c., gdyż powodowie zgłosili pozwanej żądanie zapłaty zadośćuczynienia w dniu 21 lutego 2012 r., a pozwana miała 30 dniowy termin do spełnienia świadczenia. W pozostałej części dotyczącej odsetek sąd powództwa M. i F. P. oddalił.

O kosztach zastępstwa prawnego należnych powodom F. i M. P. sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie... (tekst jedn. Dz. U z 2013 roku, poz. 461), gdyż powód wygrał sprawę w 70 %.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana w części uwzględniającej powództwa M. i F. P.. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie:

I. prawa materialnego:

1. art. 917 w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez jego nieprawidłową wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że ugoda sądowa zawarta między stronami w 2005 r. jest częściowo nieważna – w stosunku do powodów F. i M. P.;
2. art. 101 § 3 k.r.o. poprzez jego nieprawidłową wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że czynność mająca charakter wyłącznie przysparzający w majątku małoletniego jest czynnością przekraczającą zwykły zarząd jego majątkiem i wymaga zgody sądu opiekuńczego;
3. art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. poprzez ich nieprawidłową wykładnię i uznanie, że zerwanie więzi rodzinnej poprzez śmierć jednego z członków rodziny stanowi naruszenie dobra osobistego;
4. art. 448 poprzez jego nieprawidłową wykładnię i przyznanie w/w powodom kwot zadośćuczynienia w wysokości nieadekwatnej do rzeczywistego rozmiaru naruszenia ich dóbr osobistych;

II. przepisów postępowania w postaci art. 223 § 2 w zw. z art. 203 § 4 k.p.c. poprzez ich nieprawidłową wykładnię i przyjęcie, że ugoda zawarta przed Sądem Okręgowym w Sieradzu w dniu 8 listopada 2005 r. i zatwierdzona przez ten sąd w sprawie sygn. akt I C 149/04 jest sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa w sytuacji, gdy ta ugoda była już przedmiotem badania przez Sąd Okręgowy w Sieradzu, który

wydając postanowienie o umorzeniu postępowania uznał ugodę za spełniającą warunki z art. 203 § 4 k.p.c., które to postanowienie nie było zaskarżone przez strony i uprawomocniło się.

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa F. i M. braci P. i zasądzenie od powodów na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej jest niezasadna. Sąd Okręgowy w Łodzi uwzględniając częściowo powództwo powodów M. P. i F. P. o zapłatę zadośćuczynienia za naruszenie ich dóbr osobistych spowodowane zerwaniem więzi rodzinnych wobec śmierci ich ojca, za którą odpowiedzialność ponosi sprawca wypadku ubezpieczony u strony pozwanej, nie naruszył prawa materialnego i procesowego, a zwłaszcza art. 917 w zw. z art. 58 § 1 k.c., art. 101 § 3 k.r.o., art. 448 w zw. z art. 23 i 24 k.c. oraz art. 223 § 2 w zw. z art. 203 § 4 k.p.c.

Uгода sądowa zawarta w imieniu powodów przez ich ówczesną przedstawicielkę ustawową – matkę miała charakter przysparzający, ale jednocześnie i rozporządzający, albowiem matka powodów zadecydowała, że przyjmie w imieniu małoletnich odszkodowanie w kwocie 10.000 zł (art. 446 § 3 k.c.), ale jednocześnie w imieniu małoletnich dzieci oświadczyła, że zrzekają się one wszelkich roszczeń wobec ubezpieczyciela wynikających ze śmierci ich ojca. Na przyjęcie odszkodowania nie była konieczna zgoda sądu opiekuńczego, gdyż ta czynność miała charakter czynności zachowawczej. Natomiast pozbawienie małoletnich powodów dochodzenia innych roszczeń wynikających z odpowiedzialności za śmierć ojca jest czynnością o charakterze rozporządzającym. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 lutego 1999 r. stwierdził: „Czynności dyspozycyjne podejmowane w postępowaniu sądowym przez rodziców w imieniu małoletniego dziecka, takie jak zawarcie ugody w sprawach wykraczających poza bieżącą administrację jego majątkiem, a więc między innymi w sprawie o dział spadku, znoszenie współwłasności, czy w sprawie należnego dziecku odszkodowania należą do kategorii czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu w rozumieniu art. 101 § 3 k.r.o. Akty takie wymagają zatem zezwolenia sądu opiekuńczego. Czynność prawna dokonana przez przedstawiciela ustawowego, w sprawach przekraczających zwykły zarząd, bez zezwolenia sądu opiekuńczego jest nieważna.”(III CKN 1202/98, LEX nr 1213617). Jest to czynność bezwzględnie nieważna, jako sprzeczna z art. 58 § 1 k.c. Zezwolenia sądu opiekuńczego nie może zastąpić ocena sądu orzekającego w sprawie majątkowej. Postępowanie o udzielenie zezwolenia odbywa się w trybie postępowania nieprocesowego. U podłoża bowiem przepisu art. 101 § 3 k.r.o. leży dobro małoletniego dziecka i ochrona jego interesów majątkowych (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 1962 r. 4 CR 578/61 OSNCP 1963 z. 6, poz. 12, postanowienie z dnia 9 września 1997 r. I CKU 13/97 nie publ., czy postanowienie z dnia 27 maja 1998 r. I CKU 181/97 nie publ.; uchwałę całej Izby Cywilnej SN z dnia 24 czerwca 1961 r., 1 CO 16/61, OSNCP 1963, nr 9, poz. 187; postanowienie SN z dnia 12 grudnia 1997 r., III CKU 92/97 (w:) J. Gudowski, Kodeks rodzinny..., s. 368). Sąd Apelacyjny w pełni podziela to stanowisko. Zawarcie ugody zawierającej zarówno czynności przysparzające jak i rozporządzającym (zrzeczenie się wszelkich roszczeń w imieniu małoletnich dzieci przez ich matkę w sprawie o odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c.), należy ocenić, jako czynność przekraczającą zwykły zarząd majątkiem małoletnich w rozumieniu art. 101 § 3 k.r.o. Czynność ta w istocie zagrażała majątkowym interesom małoletnich powodów, gdyż pozbawiała ich m.in. zadośćuczynienia, którego mogli dochodzić od strony pozwanej.

W takim przypadku zgodnie z treścią art. 223 § 2 k.p.c., nakazującym odpowiednie stosowanie przepisu art. 203 § 4 k.p.c., dopuszczalność zawarcia ugody sądowej podlegała ocenie sądu w przedmiocie czy jej treść jest zgodna z przepisami prawa oraz zasadami współżycia społecznego, a także czy nie narusza usprawiedliwionego interesu osób uprawnionych. Powoływanie się przez pozwanego ubezpieczyciela na to, że sąd cywilny dokonał takiej oceny ugody i dopuścił do jej zawarcia, a zatem ugoda jest ważna, jest chybione, albowiem Sąd Okręgowy dopuścił do zawarcia przez ustawową przedstawicielkę małoletnich wówczas powodów F. i M. P. ugody sądowej z naruszeniem powołanych przepisów. To nie może podlegać akceptacji sądu w niniejszej sprawie i dlatego sąd ad quem podziela stanowisko sądu a quo. Zawarcie ugody w części dotyczącej oświadczenia matki powodów, że zrzeka się wszelkich roszczeń wynikających ze śmierci ojca powodów, jako czynność sprzeczna z prawem, a zatem nieważna, nie wywołało skutku rzeczy ugodzonej w zakresie roszczenia braci P. o zadośćuczynienie. Słusznie jednak sąd pierwszej instancji zauważył,

że to oświadczenie było ważne i w pełni skuteczne w zakresie zrzeczenia się roszczeń samej matki powodów, albowiem takie oświadczenie w zakresie dotyczącym majątku I. P. dla jego ważności i skuteczności nie wymagało niczyjej zgody.

Podnoszenie w uzasadnieniu apelacji, że jeżeli sąd uznaje, że na dokonanie czynności w imieniu małoletniego wymagana jest zgoda sądu opiekuńczego, to również w sprawie niniejszej winna być uprzednio uzyskana zgoda sądu opiekuńczego, stanowi niezrozumienie instytucji prawnej zawartej w przepisie art. 101 § 3 k.r.o. Przepis ten wyraźnie odnosi się do czynności rodziców dokonywanych w imieniu małoletnich dzieci, a nie czynności sądu. Żaden sąd cywilny nie potrzebuje zezwolenia na prowadzenie postępowania, którego stroną są małoletnie dzieci. Zasadzenie lub oddalenie roszczeń przez sąd nie jest czynnością cywilną rodzica. Wytoczenie powództwa o odszkodowanie czy zadośćuczynienie jest czynnością zachowawczą, a nierozporządzającą przekraczającą zwykły zarząd. Dopiero wówczas, gdyby w toku postępowania rodzic w imieniu dziecka chciałby podjąć czynność cywilną o charakterze rozporządzającym przekraczającym zwykły zarząd, wymagana byłaby zgoda sądu opiekuńczego. Udział w sprawie niniejszej małoletniego F. P. nie wymaga zgody sądu opiekuńczego.

Nie można również zgodzić się z apelującym, że powodowie ponownie wystąpili z takim samym roszczeniem. W sprawie wytoczonej w 2005 r. powodowie nie dochodzili zadośćuczynienia za naruszenie ich dóbr osobistych lecz odszkodowania za pogorszenie ich sytuacji życiowej po śmierci ojca. Roszczenie to było roszczeniem o naprawienie szkody majątkowej, a nie krzywdy. Zupełnie inne jest ratio legis przepisu art. 446 § 3 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji i art. 448 w zw. z art. 23 i 24 k.c. Dyspozycja art. 446 § 4 k.c. w dawnym brzmieniu dotyczyła szkód majątkowych po śmierci osoby bliskiej, a art. 448 w zw. z art. 23 i 24 k.c. dotyczy krzywdy powstałej w skutek naruszenia dobra osobistego polegającego na prawie do życia w pełnej rodzinie, a więc krzywdzie wyrządzonej poprzez zerwanie więzi rodzinnych z winy innej osoby. Przy czym przy szkodach majątkowych brało się pod uwagę również te szkody, które powstały poprzez naruszenie dóbr niematerialnych np. osłabienie aktywności życiowej wskutek długotrwałej reakcji żałoby lub popadnięcia w depresję i obniżenie zdolności zarobkowania, niemożność liczenia na wsparcie rodzica przy opiece nad dziećmi lub osoba chorą i w związku z tym konieczność wynajęcia opiekuna. Nie brało się pod uwagę krzywdy w postaci bólu psychicznego, tęsknoty, pozbawienia prawidłowych wzorców do naśladowania, pozbawienie uczucia miłości, pustkę....Skoro inny jest wymiar tych przepisów nie można mówić o tożsamości roszczeń i powoływaniu się na exceptio rei transactae w sprawie niniejszej. W tamtym postępowaniu nie dochodzono zadośćuczynienia. Jednakże sąd pierwszej instancji podniósł, że przy ustalaniu stosownego zadośćuczynienia wziął pod uwagę fakt wypłacenia powodom w 2005 r. odszkodowania w kwocie po 30.000 zł.

Nie może być również uwzględniony zarzut naruszenia art. 448 w zw. z art. 24 k.c. przez ich zastosowanie w sytuacji, jak twierdzi apelujący, gdy do sierpnia 2008 r., tj. do daty wprowadzenia do porządku prawnego art. 446 § 4 k.c., nie istniała możliwość zasądzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej. Zdaniem apelującego nie istnieje dobro osobiste w postaci więzi rodzinnych, gdyż dobro ma być osobiste, czyli skupione w człowieku i nie może obejmować sfery zewnętrznej – interakcji z innymi osobami, a zatem niezasadne jest obejmowanie tym terminem emocji i uczuć kierowanych do innych osób, a nie ku sobie. Zdaniem skarżącego nawet, gdyby potraktować więzi rodzinne, jako dobro osobiste, to na zasadzie art. 24 § 1 k.c. można żądać zadośćuczynienia tylko na zasadach określonych w kodeksie cywilnym, czyli roszczenie takie poddane jest ogólnym regułom prawa zobowiązań, a podstawę dochodzenia zadośćuczynienia stanowią dalsze przepisy kodeksu cywilnego, a skoro nie ma w kodeksie cywilnym unormowania (art. 446 § 4 k.c.), to wyklucza możliwość dochodzenia zadośćuczynienia.

Z takim rozumowaniem nie sposób się zgodzić. Katalog dóbr osobistych wymieniony w art. 23 k.c. nie ma charakteru zamkniętego. Za zdecydowanie przeważającą w doktrynie i jednolicie przyjętą w orzecznictwie należy uznać koncepcję obiektywną, według której dobra osobiste są „wartościami o charakterze niemajątkowym, wiążącymi się z osobowością człowieka, uznanymi powszechnie w społeczeństwie” (A. Szpunar, Ochrona dóbr osobistych, Warszawa 1979, s. 106; M. Pazdan (w:) Kodeks cywilny..., red. K. Pietrzykowski, t. 1, 2002, komentarz do art. 23; S. Rudnicki, Ochrona dóbr osobistych na podstawie art. 23 i 24 k.c. w orzecznictwie Sądu Najwyższego w latach 1985–1991, PS 1992, nr 1, s. 34). Dla istnienia dobra osobistego i uznania, że doszło do jego naruszenia, znaczenie mają oceny społeczne, analiza z punktu widzenia rozsądnego człowieka. Nie ma natomiast znaczenia subiektywne przekonanie zainteresowanego. Ustawodawca i judykatura stale powiększają katalog dóbr osobistych, reagując na wcześniej prawnie obojętne

naruszenia różnorodnych wartości. Na proces ten wpływ mają zmieniające się odczucia i oczekiwania społeczne. Można powiedzieć, że pojęcie dóbr osobistych ma charakter dynamiczny. Jak przekonująco wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 16 lipca 1993 r., I PZP 28/93, OSNC 1994, nr 1, poz. 2: „Pojęcie to należy odnosić do określonego poziomu rozwoju technologicznego i cywilizacyjnego, przyjętych w społeczeństwie zasad moralnych i prawnych, istniejącego rodzaju stosunków społecznych, gospodarczych, nawet politycznych”. Judykatura i doktryna nie tworzą nowych dóbr osobistych, lecz ustalają je na podstawie wykładni obowiązującego systemu prawnego, który w tym zakresie ma charakter otwarty. Należy zgodzić się z argumentacją B. K., że w zakresie ochrony dóbr osobistych ustawodawca pozostawił sędziemu olbrzymi margines swobody zarówno przy wyznaczaniu samego zakresu chronionego dobra, jak i w odniesieniu do kwestii bezprawności (B. K., Jednostka..., s. 160 i n.).

W orzecznictwie już utrwalił się pogląd o istnieniu dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie, więzi rodzinnych (por. wyrok SA w Gdańsku z dnia 23 września 2005 r., I ACa 554/05, Palestra 2006, nr 9–10, s. 308, z glosami M. Kowalskiego i M. Wałachowskiej, PS 2007, nr 1, s. 135; wyroki SN: z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09, LEX nr 607232; z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, nr 3, poz. 91, z glosą M. Wałachowskiej, OSP 2011, nr 2, poz. 15; z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10; z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128; z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, LEX nr 846563; z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, LEX nr 1164718; z dnia 11 lipca 2012 r., II CSK 677/11, LEX nr 1228438; uchwały SN: z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, Biul. SN 2010, nr 10, s. 11, z glosą B. Lackorońskiego, M. Łolika, M. Wałachowskiej, OSP 2011, z. 9, poz. 96; z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 10, z glosami M. Gomularza, LEX 2012, B. Lanckorońskiego, OSP 2012, z. 3, poz. 32, oraz M. Łolika, OSP 2012, z. 3, poz. 32), co w praktyce ma takie konsekwencje, że możliwe jest zasądzenie zadośćuczynienia za pozbawienie danej osoby prawa do życia w rodzinie na podstawie art. 448 k.c. w sytuacjach, w których śmierć nastąpiła przed wprowadzeniem art. 446 § 4 k.c., który obecnie stanowi normatywną podstawę dla takich roszczeń. Ponieważ charakter naruszonego dobra osobistego nie jest w art. 448 k.c. bliżej określony, przyjmuje się, że przepis ten ma zastosowanie w razie naruszenia wszelkich dóbr osobistych, zarówno tych, wymienionych w art. 23 k.c., jak i dóbr osobistych w tym przepisie niewymienionych, jeśli korzystają one z ochrony prawa. To odróżnia ten przepis od art. 445 k.c., gdzie dobra osobiste są wyspecyfikowane. A jednocześnie poszerza zakres chronionych dóbr osobistych w porównaniu z tym przepisem w szczególności na takie dobra, jak cześć, dobre imię, sfera życia prywatnego, tajemnica korespondencji czy prawo do życia w rodzinie przerwane wskutek działania innej osoby.

Obecnie jednolicie ukształtowane i utrwalone w judykaturze Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych jest stanowisko, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. uchwały z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42 i z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012, nr 1, poz. 10 oraz wyroki z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 91, z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10, nie publ., z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 44, z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, nie publ. i z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11, nie publ.). W orzeczeniach tych bliżej sprecyzowano i rozwinięto pojęcie i charakter tego dobra osobistego oraz przesłanki jego ochrony, przy uwzględnieniu, że treść tego prawa musi być zawsze zindywidualizowana. Wynika z nich również, że Sąd Najwyższy uznał za dopuszczalne udzielenie ochrony w zakresie kompensacji szkód niemajątkowych wynikłych z naruszenia dóbr osobistych na ogólnej podstawie, jaką jest art. 448 k.c. W niektórych orzeczeniach Sąd Najwyższy wyeksponował pogląd, że w rozważanych sytuacjach chodzi o własne dobro osobiste osób najbliższych i że zadośćuczynienie przysługuje z tytułu własnej krzywdy tych osób, poszkodowanych bezpośrednio przez spowodowanie śmierci osób bliskich (por. uchwała z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11 oraz wyrok z dnia 25 maja 2011 r., II CSK 537/10 i z dnia 15 marca 2012 r., I CSK 314/11).

Nie może, zatem zasadnie twierdzić apelujący, że to dobro osobiste w chwili śmierci ojca powodów nie istniało i nie podlegało ochronie. Sąd Apelacyjny w składzie orzekającym w tej sprawie w pełni przychylił się do wyżej prezentowanego stanowiska, że zostało naruszone dobro osobiste powodów polegające na pozbawieniu ich możliwości życia wraz z ojcem i pielęgnowania więzi rodzinnych. Wobec zerwania tych więzi z ojcem powodom została wyrządzona krzywda podlegająca kompensacji na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 k.c.

Sąd Okręgowy określił wysokość kwoty zadośćuczynienia należnego każdemu z powodów na kwotę 70.000 zł. Wbrew sugestiom apelującego nie jest to kwota wygórowana. Sąd Apelacyjny w pełni podziela argumentację sądu a quo w tym zakresie i przyjmuje ją za własną, co czyni zbędnym ponawianie tej argumentacji w niniejszych motywach. To, że powodom M. P. i F. P. przyznano jednakową wysokość zadośćuczynienia nie stanowi błędu sądu pierwszej instancji. Krzywda obu powodów jest taka sama. Obaj dorastają bez ojca. Jednakże na ta krzywdę składały się różne rodzajowo cierpienia. Starszy syn miał w chwili śmierci ojca 10 lat, a zatem rozumiał co się stało, czego został pozbawiony. Jego cierpienia były świadome i ogromne. Podświadomie przyjmował rolę ojca w stosunku do malutkiego brata. Nie radził sobie w nauce. Dojrzewając nie posiadał wzorca do naśladowania, nie miał komu zadawać ważnych dla niego i jego rozwoju psychicznego pytań. Jego cierpienia w tamtym okresie były bardzo intensywne. To, że uporał się z kłopotami w nauce w liceum świadczy o tym jak wolno odzyskiwał równowagę. Jako dorosły, ale jeszcze bardzo młody mężczyzna (ma dopiero 20 lat) nadal tęskni za ojcem i go potrzebuje. Jego cierpienia obecnie są mniej intensywne, ale nadal trwają. Natomiast cierpienia dwuletniego chłopca po śmierci ojca początkowo nie były tak intensywne jak u starszego brata, bo nie miał jeszcze świadomości straty. Te cierpienia w miarę upływu lat były coraz większe (intensywniejsze) o czym świadczy chociażby to, że stworzył sobie obraz ojca, że konfabuluje na jego temat. Oznacza to, że kilkunastoletniemu chłopcu brakuje ojca, nie ma wzorców męskiego postępowania, że przed kolegami czuje się gorszy nie mając ojca, podczas gdy inni koledzy posiadają oboje rodziców. On również nie może z ojcem konsultować swoich młodzieńczych kłopotów. Brat jest ważny, ale nigdy nie zastąpi ojca. Należy, zatem stwierdzić, że cierpienia obu braci były takie same, ale w różnych okresach czasu. Stwierdzenie, że obecnie trauma spowodowana śmiercią ojca jest mierna i nie ma wpływu na funkcjonowanie powodów w życiu codziennym stanowi o niezrozumieniu psychiki dzieci, które od dziesięciu lat żyją bez ojca, bez jego miłości, bez jego opieki i wsparcia. To, że synowie K. P. (1) nie korzystali z pomocy psychologicznej i psychiatrycznej nie oznacza, że nie cierpieli w stopniu znacznym. Widocznie matka powodów nie uznała za stosowne szukania wsparcia w terapiach psychologicznych – psychiatrycznych. Z tej przyczyny przyznanie obu powodom zadośćuczynienia w jednakowej wysokości nie stanowi błędu. Kwota 70.000 zł nie jest kwotą wygórowaną. Można by postawić tezę, że gdyby powodowie nie otrzymali odszkodowania od strony pozwanej w kwocie 30.000 zł zawierającego pewne elementy niematerialne i odszkodowania z zakładu pracy ich ojca ponad 8 lat temu, to sąd uznałby, że kwotą adekwatnego zadośćuczynienia byłaby kwota dochodzona pozwem.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako niezasadną, a o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1, w zw. z art. 98 i art. 391 § 1 k.p.c.